

Roman Jurkowski

Jeszcze raz o memoriale generała-gubernatora wileńskiego księcia Piotra Światopełka-Mirskiego z 1904 r. : na marginesie pisarstwa historycznego Rimantasa Vebry

Przegląd Wschodnioeuropejski 1, 527-541

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ROMAN JURKOWSKI

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Jeszcze raz o memoriale generała-gubernatora wileńskiego księcia Piotra Światopełka-Mirskiego z 1904 r. (na marginesie pisarstwa historycznego Rimantasa Vėbry)

Niezwykle cenne źródło historyczne do badań nad dziejami ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX w., jakim bez wątpienia jest raport ks. P. Światopełka-Mirskiego¹ było wykorzystywane przez nielicznych historyków polskich², litewskich³, białoruskich⁴ i zachodnich⁵. Raport ten z racji wnikliwości i krytycznego spojrzenia na wiele aspektów kilkudziesięcioletniej polityki Rosji wobec guberni zachodnich, często nazywany memoriałem lub sprawozdaniem, z powodu obszerności (214 stron maszynopisu *in quarto*)⁶ i trudności z dostępem (oryginał jest przechowywany

¹ Jego pełna nazwa: *Wsiepoddanniejszjy otczot Wilenskogo, Kowienskogo i Grodnienskogo gienierał-gubiernatora, gienierał-liejtienanta kniazja P. Swjatopolk-Mirskiego za 1902–1903 gg.* Nosi on datę napisania: 20 maja (st. styl) 1904 r.

² L. Jaśkiewicz, *Litwini, Polacy i Rosja w memoriale generała-gubernatora wileńskiego ks. Piotra Światopełka-Mirskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, nr 2, s. 145–147; tegoż, *Polityka narodowościowa caratu w świetle raportów general-gubernatorów wileńskich z początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. XXX, z. 3, s. 19–28; tegoż, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX w.*, Pułtusk 2001, s. 144–154.

³ D. Staliumas, *Visuomenė be universiteto? (Aukštosios mokyklos atkūrimo problema Lietuvoje: XIX a. Vidury XX a. Pradžia)*, [w:] *Lietuvių Atgimimo Istorijos Studijos*, t. 16, Vilnius 2000, s. 112.

⁴ A. Smaljanczuk, *Paljaki Belarusi i Litwy u rewaljucyi 1905–1907 gg.*, Garodnija 2000, s. 42–42; tegoż, *Pamiż krewawascju i nacyjanalnej idejaj. Polski ruch na belaruskich i litowskich ziemiach 1864–1917 g.*, Grodna 2001, s. 59–60, 78; wyd. II poprawione, Sankt Pieczajburg 2004.

⁵ T. R. Weeks, *Nation and State in Late Imperial Russia. Nationalism and Russification on the Western Frontier 1863–1914*, Illinois 1996, s. 50–54.

⁶ L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawy polskie...*, s. 145, informuje, że memoriał liczy „ponad 90 stron drukowanego tekstu (formatu *in quarto*)”, podczas gdy faksymile w książce R. Vėbry liczą 214 stron. Ponieważ chodzi o ten sam tekst, można przypuszczać, że różnice biorą się stąd, iż L. Jaśkiewicz korzystał z kopii memoriału znajdującej się w Bibliotece Rossijskiego Gosudarstwiennogo Istoriczeskogo Archiwa [dalej: RGIA], (I odtień, czytalnyj zał, op. 1), a litewski historyk – z oryginału w zespole Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tymże archiwum. Warto nadmienić, że doroczne raporty generałów-gubernatorów i gubernatorów sporządzano najczęściej w trzech, a po utworzeniu stanowiska premiera, czterech egzemplarzach, z których jeden przeznaczony był dla cara, drugi dla premiera (wcześniej dla przewodniczącego Komitetowi Ministrów), ministra spraw wewnętrznych, jeden powinien pozostać w archiwum kancelarii generała-gubernatora.

w RGIA w S. Petersburgu⁷ nie był znany szerszemu gronu historyków. Obecnie stało się to możliwe dzięki opublikowaniu go w oryginale (faksymile) w pracy Rimantasa Vėbry *Lietuvių klausimas Rusijos imperijoje XIX a. – XX a. Pradžioje. Faksimilinis valdininkų ataskaitų ir dokumentų rinkinys. (Kvestia litewska w imperium rosyjskim w XIX i na początku XX w. Zbiór faksymiliów sprawozdań i dokumentów urzędowych)*, Vilnius 2001.

1. Historyk litewski Rimantas Vėbra, żyjący w latach 1931–1999, już podczas studiów historycznych interesował się litewskim ruchem narodowym w XIX w. Z biegiem lat jego zainteresowania naukowe objęły różnorodne elementy formowania się nowoczesnego narodu litewskiego. Owocem tych zainteresowań była praca doktorska, wydana drukiem w 1968 r.: *Lietuvos katalikų dvasininkija ir visuomeninis judėjimas (XIX a. antroji pusė)*, Vilnius 1968 (*Katolickie duchowieństwo Litwy i ruchy społeczne*). Była to w litewskiej oficjalnej historiografii pierwsza książka po II wojnie światowej omawiająca zasadnicze zagadnienia dotyczące roli Kościoła katolickiego na Litwie w drugiej połowie XIX w. Kościół był jedyną po powstaniu styczniowym siłą przeciwstawiającą się rusyfikacji kulturowej ludności katolickiej, instytucją, która, mimo postępującego różniczkowania wewnętrznego (wielość orientacji politycznych wśród litewskich księży), w znacznym stopniu przyśpieszyła proces wykształcania się narodu litewskiego. Przejrzyście pokazał to Rimanatas Vėbra. Książka nie pomiąca też elementów negatywnych działalności Kościoła katolickiego, ocenianych z punktu widzenia interesów narodu pozostającego w niewoli i pozbawionego własnego państwa, takich jak: walka kleru z litewskim ruchem robotniczym i liberalnym. Jak każde wydawnictwo w tamtych czasach, podlegała cenzurze i nie była pozbawiona obowiązujących i obowiązkowych w nauce radzieckiej „dogmatów marksistowskich”, lecz autor, świadomy faktu olbrzymiego wpływu Kościoła i religii katolickiej na proces formowania i rozwoju narodu litewskiego, a nie mogąc pisać o tym wprost, zastosował metodę logicznego prowadzenia narracji, która sama z siebie wyłaniała jednoznaczne wnioski (nienapisane przez autora), lecz całkowicie zrozumiałe dla inteligentnego czytelnika. Na tle zmieniającej się polityki państwa rosyjskiego wobec Kościoła i religii katolickiej pokazał on ewolucję stanowiska duchowieństwa wobec caratu i prawosławia. Jego zdaniem, klęska powstania styczniowego oznaczała dla Kościoła na Litwie przejście od marzeń o odrodzeniu Rzeczypospolitej do popowstaniowej rzeczywistości, w której ukształtowały się dwa nurty postaw politycznych duchowieństwa: służalczo-karierowiczowski i monarchistyczny – „gotowe do wiernego słu-

⁷ Raport wykorzystany w książce R. Vėbry znajduje się w zespole Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: f. 1284, op. A. 194, d. 136, rok. 1904. Drugi egzemplarz raportu znajduje się w tym samym zespole, op. 190, d. 84 B, lata 1899–1914.

żenia władzy carskiej, ale w zamian za otrzymanie prawa do działalności na obszarze państwa i do utrzymania odrębnej organizacyjnej samodzielności”⁸. W praktyce to carat decydował o prawach, jakie posiadał Kościół katolicki w obrębie imperium – widoczne było to zwłaszcza po 1863 r., gdy budowano nowe cerkwie (za Michała Murawiewa w Kraju Północno-Zachodnim postawiono 98 nowych cerkwi, 14 cerkwi zrobiono z kościołów; pod koniec XIX w. w guberni kowieńskiej działało 50 cerkwi parafialnych i filialnych, podczas gdy w 1863 r. było ich 17)⁹. Nie szczędił R. Vëbra słów krytyki prałatom i księżom, którzy po bezprawnym wybraniu na biskupa wileńskiego Piotra Żylińskiego głosili kazania po rosyjsku lub przechodzili wraz z całym parafiami na prawosławie¹⁰. Ale nie przejawy renegactwa decydowały o obliczu Kościoła katolickiego na Litwie. Już kilkanaście lat po powstaniu kler katolicki z guberni zachodnich realizuje drugą z opisanych przez Autora postaw politycznych. To z tej grupy w końcu XIX w. wyłoniło się „duchowieństwo narodowe”, które w warunkach zmian gospodarczych i ewolucji polityki caratu wobec katolicyzmu odegrało niezmiernie ważną rolę w formowaniu się narodu litewskiego. Autor, idąc wzorem M. Romera i jego słynnej *Litwy*, pokazuje też zróżnicowanie orientacji politycznych wśród duchowieństwa litewskiego i eksponuje w pracy inny, bardzo istotny obok czynnika politycznego element walki Kościoła z Cerkwią prawosławną – rozwijanie poczucia narodowego wśród litewskich chłopów.

Książka ta zapoczątkowała kilka innych prac Rimantasa Vëbry. W 1975 r. ukazała się publikacja *Liberalizmas Lietuvoje XIX a. II pusėje. (Liberalizm na Litwie w II połowie XIX w.)*, która, podobnie jak *Lietuvos katalikų*, była jednym z pierwszych w historycznej literaturze litewskiej opracowań poświęconych genezie litewskiego ruchu liberalnego. W 1978 r. publikuje niewielką, bo liczącą 63 strony książeczkę *Lietuvių Tautinis sąjūdis 1865–1883 (Litewski ruch narodowy 1865–1883)*, będącą przygotowaniem do kilku kolejnych książek wydanych już w niepodległej Litwie.

Zainteresowanie imperialną polityką Rosji w guberniach zachodnich oraz zjawiskiem odrodzenia narodu litewskiego w XIX w. nie mogło nie znaleźć przełożenia na oceny polityki ZSRR wobec Litwy, czy używając ówczesnej terminologii – wobec „Litewskiej Republiki Radzieckiej”. Rimantas Vëbra zmuszony był do rezygnacji z pracy na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie w latach 1966–1970 wykładał historię Litwy w XIX w. W okresie 1970–1977 pracował w sekcji filozofii prawa i socjologii przy Instytucie Historii. Dużo pracował naukowo, publikując w wielu czasopismach naukowych, księgach zbiorowych, pisał także „do szuflady”. W warunkach gorsetu marksistowskiego, krępującego

⁸ R. Vëbra, *Lietuvos katalikų...*, s. 204.

⁹ *Ibidem*, s. 59–60.

¹⁰ *Ibidem*, s. 107–114.

obiektywne podejście do nauki historycznej, zakazującego niektórych kierunków badań, narzucającego „jedyną, słuszną interpretację” twórczość naukowa R. Vėbry jawi się jako przykład pisarstwa naukowego, którego autor nie musi się wstydzić po latach. Potrafił skutecznie wykorzystać metodologię marksistowską do własnych badań, twórczo ją przekształcając tam, gdzie kierunek badań tego wymagał. Według niego „tylko wyjaśniając anatomię społeczną – strukturę społeczeństwa, po wyznaczeniu zasad i sił można odtworzyć obraz epoki ze wszystkimi realiami tamtych czasów, uniknąć zbyt abstrakcyjnych schematów, stereotypów, obiektywnie i z uzasadnieniem odpowiedzieć na najważniejsze polityczne, ideowe, w ogóle duchowe problemy kultury, nie naruszając zasady historyczności”¹¹.

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości powrócił do życia naukowego, w krótkim czasie ogłaszając drukiem wiele ważnych i interesujących książek. W 1990 r. ukazuje się prawie 300-stronicowa praca *Lietuvių visuomenė XIX a. antrojoje pusėje. Socjalinės struktūros bruožai. (Społeczeństwo litewskie w II połowie XIX w. Zarys struktury socjalnej)*, w której podejmuje próbę prześledzenia procesu formowania się nowoczesnego, kapitalistycznego społeczeństwa litewskiego. W pięciu rozdziałach monografii, którą można uznać za najwybitniejszą w jego dorobku, omawia czynniki wywołujące rozwój lub regres poszczególnych grup i warstw społecznych narodu litewskiego. Punktem wyjścia była analiza polityki państwa rosyjskiego wobec Litwy i ostateczna konkluzja, „iż w II połowie XIX w. Litwa była wewnętrzną kolonią imperium rosyjskiego”¹². Dyskusję naukową w litewskim środowisku historycznym wzbudziła nie ta konkluzja, lecz ocena cech charakterystycznych rosyjskiej polityki wewnętrznej wobec Litwy w XIX w. Według Vėbry zawierała się ona w słowach: zdemoralizować, wynarodowić, nawrócić na prawosławie. Stanowisko to poddał krytyce, również dlatego, że analizę procesu rusyfikacji Litwy połączył on, jako jeden z pierwszych, z przedstawieniem teoretycznych aspektów historii odrodzenia narodu litewskiego w końcu XIX w.¹³ Egidijus Aleksandravičius i Antanas Kulakauskas w przetłumaczonej w 2003 r. na język polski pracy *Carų valdžioje: Lietuva XIX amžiuje*, Vilnius 1996 (*Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, wyd. polskie Kraków 2003) uznali, że z tego trójczłonu do przyjęcia jest tylko hasło dotyczące wynarodowienia, a dwa pozostałe nie mogą być uzna-

¹¹ Cyt. za: R. Miknys, *Rimantas Vėbra (1931. 11. 25 – 1999. 04. 15, „Lietuvos Istorijos Metraštis” 1999, s. 442.*

¹² R. Vėbra, *Lietuvių visuomenė...*, s. 263.

¹³ Tak pisał o tym Rimantas Miknys w nekrologu Rimantasa Vėbry: „Jako pierwszy rozpoczął analizę teoretycznych aspektów historii odrodzenia: kwestii periodyzacji, ekonomicznych i politycznych programów, osób i znaczenia prasy periodycznej na formowanie się świadomości narodowej” – R. Miknys, *Rimantas Vėbra...*, s. 443.

ne za „konieczną zasadę polityki władzy”¹⁴. Jak pisali: „rusyfikacja, był to przede wszystkim środek do osiągnięcia określonych celów w polityce narodowościowej czy kulturalnej. Środek – a nie cel sam w sobie: mieszkańców poszczególnych regionów Imperium Rosyjskiego chciano nade wszystko uczynić lojalnymi podwładnymi państwa”¹⁵. Określali ujęcie R. Vėbry jako sztampowe i uproszczone, co moim zdaniem jest krzywdzące dla tego wybitnego historyka i co nie znajduje potwierdzenia w pracach innych historyków litewskich, np. jednego z najwybitniejszych – Vytautasa Merkysa¹⁶. Błąd R. Vėbry polegał przede wszystkim na tym, że wnioski wynikające z konkretnego materiału historycznego dotyczącego polityki rosyjskiej w stosunkowo krótkim wycinku czasowym, np. okresu murawiewowskiego w historii Litwy, ekstrapolował na oceny generalne, uogólniające, nie czyniąc koniecznych w tym wypadku zastrzeżeń i wyjaśnień. Sprawiało to wrażenie powierzchowności ujęć analitycznych, co było tym bardziej dziwne, że obszerny materiał źródłowy przytaczany w całej pracy skłaniał do bardziej względnych ocen. Ale nie jest i nigdy nie było to rzeczą łatwą, zwłaszcza że w rosyjskiej polityce wewnętrznej wobec guberni zachodnich, w długiej perspektywie ocenionej trafnie przez autora, formy realizacji często były tak różne, że wyglądały na diametralną zmianę kursu, podczas gdy nierzadko zależały np. od indywidualnych działań tego lub innego wielkorządcy. Takie właśnie krótkotrwałe odejścia od głównej linii czyniły wrażenie zmiany celów strategicznych, choć w długim przedziale czasowym niewiele się zmieniało¹⁷. Trafnie określili to cytowani wyżej dwaj litewscy autorzy, mówiąc o latach rządów generałów-gubernatorów Edwarda Baranowa (1866–1868) i Aleksandra Potapowa (1868–1874), przy tej okazji znów polemizując z terminologią i ocenami Rimantasa Vėbry¹⁸. Twierdzą oni, że łagodniejszej polityki następców M. Murawiewa nie można oceniać w kategoriach „rządowego liberalizmu”

¹⁴ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, Kraków 2003, s. 59. **tak???**

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ W swoich kolejnych książkach właściwie nie kwestionował on ustaleń i hipotez R. Vėbry, podając zbliżone oceny, rozszerzał je natomiast o dodatkowe aspekty. W książce z 1994 r. pisał: „Rusyfikacja Litwy zaczęła się natychmiast po tym jak kraj został zaanektowany przez imperium rosyjskie, gdy wprowadzono rosyjską administrację i prawa rosyjskie, a wpływ prawosławia został wzmocniony. Jednakże w owym czasie wszystkie te narzędzia rusyfikacji miały nikły wpływ na naród litewski i nie osiągnęły celu” – V. Merkys, *Knygnešiu laikai 1864–1904*, Vilnius 1994, s. 9. Podobne opinie znajdujemy w kolejnej książce: *Motiejus Valančius: tarp katalikiško universalizmo ir tautiškuo*, Vilnius 1999, s. 782.

¹⁷ T. R. Weeks pisze, że „polityka ta przebiegała zrywami [...] ale nigdy nie była konsekwentna i skutecznie wykonywana” – tegoż, *Nation an State in Late Imperial Russia...*, s. 108. Autor rosyjski w pracy poruszającej niektóre aspekty polityki rosyjskiej wobec Polaków określa ją w tytule jako „pełną paradoksów”, zob. L. Gorizontow, *Paradoksy impierskoj politiki: Poljaki w Rossii i ruskije w Polsce (XIX – naczalo XX w.)*, Moskwa 1999.

¹⁸ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów...*, s. 98–99.

reprezentowanego przez M. Milutina (tak sądził R. Vėbra), lecz raczej jako wyraz ich własnych poglądów i zapatrywań.

Ale wracając do uwag E. Aleksandravičiusa i A. Kulakauskasa dotyczących dokonanych przez R. Vėbrę ocen polityki wewnętrznej caratu, trzeba zauważyć, że obaj autorzy także nie uniknęli spojrzenia, które wytykali R. Vėbrze. Odwołując się do przytoczonego cytatu z ich pracy, należy dodać, że tzw. lojalizm państwowy w epoce Aleksandra III i Mikołaja II już nie wystarczał. W dobie coraz silniejszego nacjonalizmu rosyjskiego głównym wyróżnikiem „dobrego obywatela Imperium” była narodowość rosyjska, zaś akceptacja państwowości i monarchii schodziła na plan dalszy. Przy takim ujęciu inaczej też wyglądała ocena bliskich i dalekich celów rusyfikacji. W dodatku przy badaniach nad kształtowaniem się myśli politycznej i zjawisk ideologicznych wydaje się dość problematyczne ścisłe rozgraniczanie tego, co było celem i środkiem rusyfikacji. W tym wypadku zależności wzajemne były tak głębokie, że oddzielenie środka od celu było miejscami niemożliwe. I tak też problem ten widzieli litewscy historycy skłaniający się do głównych tez książki R. Vėbry¹⁹. Do zagadnień poruszanych przez R. Vėbrę powrócił ostatnio Darius Staliūnas w interesującej pracy *Making Russians*²⁰, w której poddając dogłębnej analizie wnioski R. Vėbry, poszerzając je o nowe ustalenia (dotyczące głównie kwestii rusyfikacji i asymilacji) w najnowszych badaniach nad polityką Rosji wobec ziem litewskich i białoruskich po 1863 r. – w zasadzie przyjmuje jego poglądy, pisząc „że Vėbra z największą konsekwencją uzasadnia pogląd, że władze rosyjskie usiłowały zrusyfikować Litwę”²¹. Zdaniem D. Staliūnasa, najnowsze litewskie opracowania historyczne dotyczące dziejów Litwy w XIX w. potwierdzają kierunek badań zapoczątkowany przez R. Vėbrę – przytacza on ponownie prace Vytautasa Merkysa²².

Po tej długiej, ale istotnej dygresji, zwłaszcza z punktu widzenia polskiego historyka zajmującego się dziejami ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i co ważniejsze – potrzebnej do przybliżenia istoty drugiej części tego artykułu, powróćmy do omówienia dalszych rozdziałów najważniejszej książki R. Vėbry.

¹⁹ Widać to zarówno w pracach historyków pracujących na Litwie przed odzyskaniem niepodległości, jak i u historyków emigracyjnych. J. Jurginis w książce z 1957 r. podkreślał „niezwykle silny związek polityki asymilacji i rusyfikacji”, jednoznacznie przyznając, iż po 1864 r. cały wysiłek państwa rosyjskiego skierowany był na rusyfikację Litwy – J. Jurginis, *Lietuvos TSR istorija. Vadovėlis vidurinėms mokykloms*, Kaunas 1957, s. 73. Emigracyjny historyk Pranas Čepėnas niemal powtarza ustalenia R. Vėbry w dwutomowej pracy dotyczącej historii Litwy, por. P. Čepėnas, *Naujųjų laikų Lietuvos istorija*, vol. 1, 2, Chicago 1977, 1986.

²⁰ D. Staliūnas, *Making Russians. Meaning and practice of Russification in Lithuania and Belarus after 1863*, Amsterdam–New York 2007.

²¹ Ibidem, s. 7.

²² D. Staliūnas pisze: „Trzeba przyznać, że w późniejszych pracach V. Merkysa coraz trudniej odróżnić od R. Vėbry” (ibidem, s. 309, przyp. 37) i wymienia artykuł V. Merkysa: *Rusų kalba Vilniaus vyskupijos bažnyčiose 1866–1883 m.*, „Lituanistica” 2002, z. 3, s. 33–61.

Rozdział drugi przedstawia zjawisko powstawania burżuazji litewskiej, lecz tutaj, przy braku badań szczegółowych i niedostatkach źródłowych, tezy końcowe nie są zbyt odkrywcze i autor konstatuje fakt chłopskiej i wiejskiej genety litewskiej burżuazji oraz jej słabości w relacjach z dominującą w miastach burżuazją żydowską.

Inteligencji litewskiej poświęcony jest rozdział trzeci, w którym autor podnosi kwestię celowej polityki władz carskich hamujących powstawanie narodowej inteligencji litewskiej. Widać to było na przykładzie szkół średnich i wyższych. Na Litwie w drugiej połowie XIX w. nie było ani jednej wyższej i ani jednej średniej szkoły o profilu zawodowym poza seminariami duchownymi. R. Vëbra posługując się statystykami jedyne w historii Rosji spisu powszechnego z 1897 r. obliczył, że w tym czasie było około 19 000 Litwinów, których można określić jako inteligentów. W sferze produkcji materialnej pracowało 10% z nich (1900 osób), 36,6% (6900) w szkołach, lecznictwie oraz jako ludzie nauki i artyści; 53,7% (10 200) było urzędnikami w instytucjach państwowych i prywatnych. Jego zdaniem, inteligencja stanowiła 2,3% całej populacji na Litwie (w Rosji było to 2,7%)²³. Tak dokładne obliczenia, przy znanych ułomnościach metodologicznych i fałszerstwach wynikających z „politycznych celów tego spisu”, skłaniają historyka, zwłaszcza polskiego, do pytań w rodzaju: czy „populacja Litwy” to tylko ci, którzy sami określili się jako Litwini, czy to cała ludność guberni nazywanych litewskimi, ilu wśród tych inteligentów litewskich było *gente Lithuanus natione Polonus?* itd. Pytanie to nie jest tylko retoryczne, albowiem w podsumowaniu autor pisze, że „w tym czasie nie było w społeczeństwie litewskim elitarnej, twórczej inteligencji”.

Dane spisu jednodniowego z 1897 r. stanowiły także główny materiał do rozważań nad procesem wykształcania się litewskiej klasy robotniczej. Na ich podstawie autor zamyka czwarty rozdział wnioskiem, że „w końcu XIX w. jeszcze nie było litewskiej przemysłowej klasy robotniczej, a litewski proletariatus składał się w zasadniczej części z proletariatus wiejskiego”²⁴. Gdyby społeczeństwo litewskie „przedstawić w formie piramidy, to byłaby ona bez całej góry, a to oznacza, że w litewskim społeczeństwie w tym czasie nie było bogatej i średniej przemysłowej miejskiej burżuazji. Nie było elitarnej, twórczej inteligencji. Był nieobecny nie tylko zamożny proletariatus, ale i w ogóle proletariatus miejski”²⁵. Jednak taki obraz społeczeństwa „przedindustrialnego, drobnoburżuazyjnego i chłopskiego” byłby niepełny, bez dodania elementów pokazujących jego dojrzałość duchową i rozwój narodowy. To ostatni rozdział zamykający książkę, w którym autor prześledził zjawisko kształtowania się nowoczesnego

²³ R. Vëbra, *Lietuvių visuomenė....*, s. 180.

²⁴ *Ibidem*, s. 264.

²⁵ *Ibidem*.

narodu litewskiego w omówionych wcześniej warstwach społecznych. Jego zdaniem rozwój narodowy „wyprzedził procesy społeczno-ekonomiczne [...] a litewskie społeczeństwo końca XIX w. można określić jako w pełni dojrzałe, gdyż posiadało ono wyraźnie określoną ideę niepodległości Litwy”²⁶. Dla polskiego historyka ważne w książce Rimantasa Vėbry jest objęcie analizą badawczą przede wszystkim tych części społeczeństwa (chłopi, inteligencja) tzw. Kraju Północno-Zachodniego, którymi nauka polska, zarówno w badanym okresie, jak i obecnie, koncentrując się na szlachcie i ziemiaństwie, zajmowała się rzadko lub tylko marginalnie. Tym samym obraz społeczeństwa z tych terenów zyskał na ostrości i wiarygodności.

Niejako naturalną konsekwencją książki o społeczeństwie, była kolejna praca o odrodzeniu narodowym, wydana w 1992 r. *Lietuvių tautinis Atgimimas XIX amžiuje*. Kaunas 1992 (*Odrodzenie narodowe Litwinów w XIX w.*) – nie jest to monografia, a tematycznie ułożony zbiór artykułów poruszających tytułową problematykę, część z nich nigdy wcześniej nie była publikowana. Dotyczą one m.in. następujących kwestii: postaci Simanasa Daukantasa, autora pierwszej historii Litwy napisanej po litewsku, prób wydawania legalnych litewskich czasopism w Cesarstwie Rosyjskim, źródeł społecznej działalności litewskiej inteligencji, trzy artykuły mówią o piśmie „Aušra” – pierwszym litewskim czasopiśmie narodowym. Pozostałe poświęcone są elementom romantyzmu i pozytywizmu w działalności i pracach naukowych Jonasa Basanavičiusa, czasopiśmie „Šviesa”, szkołom tajnym na Litwie w drugiej połowie XIX w., inicjatywom działaczy litewskiego odrodzenia narodowego w zakresie rozwoju elementów kapitalizmu w społeczeństwie litewskim, rodzajom motywacji ideowych u „nosicieli książek” i źródłom finansowania nielegalnego czasopisma „Varpas”. Jednak z całej książki najważniejsze są jej pierwsze rozdziały, w których autor podejmuje próbę określenia kategorii naukowych wykorzystywanych przy definiowaniu pojęcia narodu i wyjaśnia termin „odrodzenie narodowe”. Idąc dalej, proponuje on swoją koncepcję periodyzacji litewskiego odrodzenia narodowego. Według niego proces formowania się nowoczesnego narodu litewskiego zakończył się definitywnie w połowie ostatniego dziesięciolecia XIX w. – umożliwiło to przejście do kolejnego etapu rozwoju – odrodzenia politycznego, który zakończył się 16 lutego 1918 r. ogłoszeniem niepodległości Republiki Litewskiej. Takie ujęcie kolidowało z wcześniejszymi poglądami mówiącymi, że odtworzenie państwa nie jest kolejną fazą odrodzenia narodowego, a jego ukoronowaniem. Dyskusje toczyły się głównie wokół przyjętej terminologii i cezur chronologicznych. Zarzucano mu głównie niemożność ścisłego określenia czasu narastania lub wygaszania takich zjawisk, jak procesy narodowe. Te dyskusje, nieuniknione w wypadku tak złożonej i niedostatecznie zbadanej problematyki,

²⁶ Ibidem.

podkreślały tylko wagę książki, zwłaszcza że w kolejnych rozdziałach Rimantas Vėbra prześledził koleje odrodzenia języka litewskiego, ewolucję pojęcia ojczyzny i narastanie świadomości narodowej „ot stopnia podstawowego, jakim jest instynkt narodowy, poprzez świadomość narodowo religijną i identyfikację narodową do wyższego stopnia, czyli do poziomu teoretycznego jakim jest poziom ideologii narodowej”²⁷. Ten tok wywodu doprowadził autora do jeszcze jednej konkluzji, a mianowicie do uznania rozwiniętej świadomości narodowej za główny czynnik tworzenia narodu w warunkach niewoli politycznej i narodowej, zwłaszcza przy słabym rozwoju struktur społecznych i niskim poziomie potencjału ekonomicznego.

W 1993 r., chyba dla oddechu po wyteżonej pracy naukowej, wydaje popularnonaukową książkę *Šimtas istorijos mįslių (100 zagadek istorii)* (Vilnius 1993, lecz już po niespełna dwóch latach, w 1995 r., ukazuje się monografia *Lietuvių tautos atgimimas (19 a. antroji pusė) (Narodowe odrodzenie Litwinów w XIX w.)*, będąca na nowo opracowaną, skróconą wersją książki z 1992 r. W tymże 1995 r. otrzymuje tytuł doktora habilitowanego. Warto też odnotować wydaną nakładem tzw. małej poligrafii broszurę *1863–1864 uju sukilimo Lietuvoje prologas (1861–1862 m. manifestacijos) (Manifestacje 1861–1862 jako prolog powstania styczniowego 1863–1864)*, Vilnius 1995. Ta licząca 39 stron broszura oparta jest na dokumentach z rzadkich już źródłowych wydawnictw rosyjskich²⁸ i stanowi jakby prolog przed kolejnym wydaniem zbioru dokumentów, tym razem dotyczących zakazu druków litewskich. Ukazał się on drukiem w 1996 r. pod tytułem *Lietuviškos spaudos draudimas 1864–1904 metais. Istorijos bruožai (Zakaz druków litewskich 1864–1904. Zarys historyczny)*. Książka wydana w nakładzie 500 egzemplarzy składa się z 20 rozdziałów zawierających wybrane dokumenty i szczegółowe, krytyczne ich omówienie. Jej ciekawy, niespotykany układ (najpierw, w danym rozdziale autor w naukowy sposób, czyli z pełnym aparatem przypisów, omawia problem, a następnie przytacza oryginalne dokumenty rosyjskie) pokazuje olbrzymią erudycję i szeroki zakres kwerend archiwalnych przeprowadzonych przez Rimantasa Vėbrę. Znajdujemy tam oficjalne dokumenty władz (ale i fragmenty korespondencji tak urzędowej, jaki i prywatnej gubernatorów i wyższych urzędników ministerialnych) przechowywane w kilku archiwach petersburskich, moskiewskich i oczywiście wileńskich.

Po opublikowaniu ostatniej książki autor wnikliwie obserwujący życie polityczne niepodległej Litwy poświęcił się działalności publicystycznej i odczytowej, jednocześnie przygotowując do druku kolejny zbiór dokumentów, który niestety miał okazać się jego ostatnią pracą. Zmarł 15 kwietnia 1999 r. Był

²⁷ R. Vėbra, *Lietuvių tautinis...*, s. 189.

²⁸ Chodzi tu o *Sbornik dokumentow Muzeja grafa M. W. Murawjewa*, Wilna 1906 i *Archiwnyje materijaly Murawjewskiego Muzeja „Wilenskiej Wriemiennik”* 1913, t. VI.

Rimantas Vėbra „historykiem niezależnym i godnym, który nie wyrzekł się nakreślonego celu”, mimo sowytyzacji litewskiej nauki w latach 1940–1990, historykiem który w pracy naukowej kierował się zasadą, że „dowolna książka badająca historię – to zawsze myśl po drodze do większej prawdy”²⁹.

2. Książka *Lietuvių klausimas Rusijos...* została wydana w dwa lata po śmierci Rimantasa Vėbry, wydawcy zaznaczają jednak, że przygotowali ją zgodnie z intencjami autora. Jego pióra jest też wstęp (s. 1–11) i rozdział I, na który składa się ogólne omówienie drukowanych materiałów zatytułowane *Rusijos imperijos politikos Lietuvoje krizė (Kryzys rosyjskiej polityki imperialnej wobec Litwy, s. 14–42)*. W tejże części pierwszej autor wydzielił dwa podrozdziały: *Rusijos imperijos politikos Vakarų krašte prioritetai ir jų realizavimas iki 1863–1864 metų sukilimo (Prioritytety rosyjskiej polityki imperialnej i ich realizacja na ziemiach guberni zachodnich do powstania 1863–1864 r., s. 14–24)* i podrozdział drugi: *Politika posukiliminiu laikotarpiu (Polityka w okresie popowstaniowym, s. 25–42)*. Zarówno wstęp, jak i rozdział I nie mają charakteru pełnej analizy historycznej zaprezentowanego materiału. Nie było to też zamierzeniem autora, a jak sam pisał: „dokumenty miały być przedstawione a nie zanalizowane”, stąd też mają one formę faksymiliów, a nie opracowanego tekstu źródłowego zaopatrzonego w aparatu naukowy.

Rozdział II (s. 44–603) to najcenniejsza część książki, w której wydzielono dwa zespoły dokumentów: 1) Raport generała-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego księcia Piotra Światopełka-Mirskiego dla cara z 1904 r. (s. 44–260); 2) Informacja sporządzona w kancelarii Komitetu Ministrów jako dodatek do raportu księcia Światopełka-Mirskiego, zawierająca wybór dokumentów dotyczących problematyki poruszanej w raporcie (s. 263–471). Jako Aneks, a w rzeczywistości część trzecią drugiego rozdziału, Rimantas Vėbra umieścił dziesięć obszernych dokumentów z akt Komitetu Zachodniego³⁰ chronologicznie obejmujących lata 1831–1862. Materiały z Aneksu, znajdujące się na stronach 474–603, stanowią także niezwykle cenne źródło historyczne. Jak R. Vėbra zaznaczył we wstępie „dają cudowną możliwość porównania danych z Aneksu ze spisem z 1897 r., co pozwala na odzwierciedlenie liczbowe procesów etnicznych i demograficznych w ciągu 40 lat”³¹. Całą książkę zamyka sześć tabel opracowanych przez autora, w oparciu o materiał z Aneksu³², pozbawionych, niestety, omówienia autorskiego.

²⁹ R. Miknys, op. cit., s. 444.

³⁰ Był to tajny komitet stanowiący kontynuację Komitetu Zachodnich Guberni. Powstał w 1862 r. Pierwsze posiedzenie odbyło się 25 IX (7 X) 1862 r.

³¹ R. Vėbra, *Lietuvių klausimas...*, s. 11.

³² Dotyczą one rozmieszczenia ludności w 1861 r., w guberni wileńskiej kowieńskiej, grodzieńskiej i witebskiej z podziałem według stanu społecznego, narodowości i wyznania.

Z memoriałem księcia P. Mirskiego R. Vėbra zetknął się w końcu lat 50., kiedy to prof. Vladas Žukas zaprezentował mu kilka stron w formie fotokopii, a następnie opublikował mały fragment w wydawnictwie *Pedagogika ir psichologija*, t. 6, 1966 r. (artykuł nosił tytuł: *Iš Vilniaus universiteto atkūrimo istorijos, Z dziejów reaktywacji Uniwersytetu Wileńskiego*). W 1961 r. R. Vėbra podczas praktyki archiwalnej w Leningradzie zamówił pełny mikrofilm z raportu, a następnie krótkie fragmenty opublikował w wydawnictwie *Lietuvos istorijos šaltiniuose (Ze źródeł do historii Litwy)*, t. 2, 1965 r. O raporcie pisano też w prasie litewskiej w Stanach Zjednoczonych. We wstępie autor podaje, że metryczka jednostki archiwalnej, z której korzystał w Leningradzie, informowała o 20 czytelnikach do 1956 r., potem w latach 1979–1989 i 1991–1997 widać wyraźną przerwę. Jego zdaniem, z pełnym tekstem memoriału zapoznano się tylko kilku historyków. Sprawa ta zasługuje na parę słów wyjaśnienia. Z całego kontekstu jego wypowiedzi wynika, że uznaje on, iż wiedzę w środowiskach historycznych o istnieniu memoriału należy datować na koniec lat 50. XX w. I być może jest to zgodne z prawdą, jeśli chodzi o historyków litewskich, wiemy jednak, że znał ten raport Ludwik Bazyłow w 1966 r.³³, a w 1995 r. L. Jaśkiewicz, opierając się na nim, napisał artykuł wydrukowany w „Przeglądzie Humanistycznym”³⁴. Należy też dodać, o czym zapewne nie wiedział R. Vėbra, że treść memoriału stała się znana już w niecały rok po napisaniu. W końcu 1905 r. zapoznał się z nim petersburski korespondent „Słowa Polskiego”, publikując wybrane fragmenty, które w lutym 1906 r. przedrukował „Przegląd Wszechpolski”³⁵, eksponując te wyjątki, które potwierdzały tezę o obłudnym zachowaniu księcia Mirskiego wobec polskich ziemian, którzy namówieni przez niego, poszli pod pomnik Katarzyny II. Takie stanowisko niektórych organów prasy polskiej wywołało wówczas nieoficjalną reakcję księcia Światopełk-Mirskiego, który w kręgach towarzyskich miał powiedzieć „że memoriał ułożył nie on, a sekretarz jego Charuzin”³⁶. Niefortunna wypowiedź księcia Mirskiego niczego nie wyjaśniała, a opisujący całą sprawę Wilhelm Feldman trafnie rzecz całą skwitował: „Śmieszne to przypuszczenie, iż taki akt polityczny jak sprawozdanie doroczne (120 stron *in quarto*) generał-gubernatora, pozostaje bez jego wiadomości”³⁷, co w pełni odpowiadało prawdzie, gdyż podpis księcia Mirskiego figuruje nad podpisem A. Charuzina, zarządzającego kancelarią generał-gubernatora. Oczywiście powyższe uwagi w niczym nie umniejszają faktu, że to dzięki

³³ L. Bazyłow, *Polityka wewnętrzna caratu i ruchy społeczne w Rosji na początku XX w.*, Warszawa 1966, s. 297–298, 387.

³⁴ L. Jaśkiewicz, *Litwini, Polacy i Rosja...*

³⁵ Dział: „Sprawy bieżące”: *Sprawozdanie gen-gub. ks. Światopełk-Mirskiego*, „Przegląd Wszechpolski” 1905, nr 2, luty, s. 145–146.

³⁶ W. Feldman, *O Rosji. Wrażenia z wycieczki*, Kraków [1905], s. 20.

³⁷ Ibidem.

Rimantasowi Vėbrze ten obszerny dokument stał się dostępny znacznemu gronu historyków i jak on sam zauważa „będzie źródłem niemal encyklopedycznym dla młodzieży studiującej historię i litewskich, polskich i żydowskich historyków”³⁸.

Jeszcze ciekawiej kształtowały się losy odnalezienia przez autora drugiego zbioru dokumentów: informacji składającej się z wypisów z dokumentów, przygotowanych przez kancelarię Komitetu Ministrów i stanowiących uzupełnienie raportu³⁹. Na stronie 10 swojej ostatniej książki Autor pisze: „Odkryłem ją zupełnie przypadkowo w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w S. Petersburgu w 1961 r. W katalogu znajdowała się pod tytułem *Iš Vakarų komiteto bylą (Z rozpraw sądowych Komitetu Zachodniego)* i nie była w ogóle znana historykom”. Dodajmy zaraz, że nie była znana w tej postaci, określonego zbioru dopasowanego do tekstu memoriału, albowiem wszystkie te dokumenty były albo oficjalnymi aktami prawnymi władz (dekrety, postanowienia – były drukowane w zbiorach praw i rozporządzeń) lub fragmentami raportów gubernatorów, również dostępnymi w archiwach rosyjskich. Wszystkie te materiały były więc znane i wcześniej wykorzystywane przez historyków, w tym wypadku wartość odnalezionego zbioru polegała przede wszystkim na odniesieniach do tekstu raportu sporządzonego przez generała-gubernatora księcia Światopełka-Mirskiego. Co więcej, drukowane materiały Komitetu Ministrów nie były sporządzane w pojedynczych egzemplarzach, o czym na pewno wiedział tak wytrawny historyk i archiwista, jakim był R. Vėbra – po prostu w swoich badaniach nie natrafił na inny egzemplarz *Sprawki*. Szczęście uśmiechnęło się (bo w poszukiwaniach archiwalnych w gigantycznych archiwach rosyjskich, przy fatalnym opracowaniu wielu zespołów, wiele od niego zależy) do amerykańskiego historyka Teodora R. Weeksa, który w znanym R. Vėbrze zespole Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1284), lecz w innym opisie⁴⁰ (inwentarzu), znalazł zarówno tekst samego memoriału, jak i pełny tekst *Sprawki*⁴¹.

Sprawozdanie księcia Światopełka-Mirskiego pokazuje ówczesną sytuację Litwy widzianą oczami wysokiego urzędnika rosyjskiej administracji, człowieka w dodatku inteligentnego, niepozbawionego krytycyzmu odnośnie poczynań jego poprzedników. Podstawową zaletą memoriału, poza oczywistymi w tym wypadku informacjami szczegółowymi, jest analiza stanu społeczeństwa z trzech guberni podlegających generałowi-gubernatorowi dokonana w oparciu o trzy wydzielone, lecz uzupełniające się kryteria: majątkowe, religijne i etniczno-narodowe.

³⁸ R. Vėbra, *Lietuvių klausimas...*, s. 11.

³⁹ Pełna nazwa: *Sprawka ko wniesienomu, po Wysoczajszemu powieleniju, wsiepoddanniej-szemu otczetu za 1902–1903 gg. o sostojanii Wilenskago, Kowienskago i Grodnienskago Gienierał-Gubernatorstwa. (Sostawliena kanceljarjeju Komitieta Ministrow).*

⁴⁰ Por. przyp. nr 7.

⁴¹ RGIA, f. 1284, op. 190, d. 84 B, r. 1899–1914, s. 136–241.

W dodatku, co było bardzo ważne dla R. Vėbry, opis poszczególnych narodowości zajmuje niemal dokładnie połowę całego sprawozdania (por. spis treści, s. 46), a o Litwinach książę Światopełk-Mirski pisze na niemal takiej samej ilości stron, co o Polakach. Oczywiście, że w tym wypadku nie jest ważna liczba stron dotycząca Polaków i Litwinów, a sam fakt odrębnego potraktowania narodowości litewskiej, podczas gdy wiele poprzednich memoriałów rosyjskich wielkorządców nie zauważało ludności litewskiej jako narodu, umieszczając ją w grupie katolickich włościan lub łącznie z Polakami jako katolików.

Co ciekawe, memoriał wyszczególniając Polaków, Litwinów i Żydów (o tych aż 28 stron), nie uwzględnia jako narodu najliczniejszych przecież w trzech guberniach Białorusinów, pisząc o nich tylko na 8 stronach i to w dodatku w dziale sprawozdania dotyczącym wyznań religijnych. Zdaniem generała-gubernatora „plemię białoruskie nie ma ani przeszłości ani życia kulturalnego, dlatego jego rozwój doprowadzi do przyłączenia ich albo do polskiej albo rosyjskiej narodowości” (s. 93). Najbardziej prawdopodobna jest ich pełna rusyfikacja, bo w większości są prawosławni, ale określenie narodowe Białorusinów katolików będzie w pełni zależec od działań państwa rosyjskiego. I tutaj Światopełk-Mirski zaleca o wiele bardziej finezyjną politykę niż tylko nawracanie na prawosławie. Uznaje za konieczne likwidowanie ograniczeń dotyczących Białorusinów z racji wyznawania religii katolickiej, ale tylko w takim stopniu, aby nie kolidowało to z „interesami cerkwi prawosławnej”. Nie należy zatem eksploatować problemów wiary, a na każdym miejscu podkreślać wspólne pochodzenie z Rosjanami. Z tego punktu widzenia, sądzi generał-gubernator, korzystne byłoby wprowadzenie języka białoruskiego w kościołach katolickich.

Stosunkowo niewiele, we wstępie i rozdziale I, pisze autor o Polakach. Tutaj opinie litewskiego historyka pokrywają się z wnioskami generała-gubernatora. Wspomina o dekreście z 26 czerwca 1868 r. (st. styl) zakazującym osobom zamieszkałym w Królestwie Polskim przenoszenia się na obszar guberni północno-zachodnich, co jego zdaniem miało „duży wpływ na osłabienie żywiołu polskiego w miastach”⁴². Książę Światopełk-Mirski stwierdzał, że zbliżenie polsko-rosyjskie jest możliwe w dalekiej przyszłości, ale „temu sprzyjać będzie spokój społeczny a nie jątżnienie”, co miało oznaczać, że myślał o zmianie taktyki postępowania administracji rosyjskiej wobec polskich ziemian. Ocena polskich ziemian zawarta w memoriale była całkiem pochlebna: trzeźwi, konserwatywni i lojalni nie byli już tymi, co przed rokiem 1863. Ich siły złamały represje, działające wprawdzie powoli, ale skutecznie, nie ma już wśród nich hasel powstańczych – akceptują życie obok Rosjan.

Pogląd księcia Światopełka-Mirskiego na przyszłość narodu litewskiego jest sceptyczny. Chociaż dopiero w drugiej połowie XIX w. wszedł on na świadomą

⁴² R. Vėbra, *Lietuvių klausimas...*s. 29,

drogę rozwoju narodowego, to jednak, nie mając żadnych głębszych historycznych i kulturalnych tradycji, nie stanowi żadnego, „najmniejszego” zagrożenia dla państwa rosyjskiego. Los historyczny Litwinów jest, według niego, przesądzony, muszą zlać się z Rosjanami. Te uwagi generała-gubernatora Rimantas Vėbra oparzył zastrzeżeniem. Uznał, że „to stwierdzenie należy przyjąć z wielką ostrożnością, gdyż być może te frazesy ukrywają niechęć księcia do oficjalnej, politycznej linii państwowej”⁴³. Zdaniem litewskiego historyka, o takim stosunku generała-gubernatora do oficjalnej polityki państwa mogły też, pośrednio, świadczyć jego bliskie kontakty z litewskimi działaczami narodowymi m.in. Maironisem oraz J. i P. Vileišisami. To zbyt daleko sięgająca supozycja, nieoparta żadnymi dowodami, pośrednio, po latach potwierdzająca skuteczność oddziaływania nowych, niespotykanych wcześniej w Wilnie zachowań księcia Światopełka-Mirskiego wobec współczesnych mu Polaków, Litwinów i Żydów⁴⁴. R. Vėbra miał świadomość gry prowadzonej przez generała-gubernatora zwłaszcza, że kilka zdań dalej tak oceniał jego poglądy: „Jego myśli pokazują, jak w ślepych zaułku i w jakim kryzysie znalazła się polityka Rosji na Litwie. Życie wymagało nowych poglądów na zjawiska społeczne i nowych reform”⁴⁵. Książę Światopełk-Mirski zaliczany do liberałów, był wrogiem polityki represyjnej, jego zdaniem „samodzierżawie można było pogodzić z instytucjami przedstawicielskimi”⁴⁶, ale do tego potrzebna była współpraca całego stanu szlacheckiego bez dyskryminacji narodowościowej. W tym tkwiła główna przesłanka jego porozumienia z polską szlachtą na Litwie, którą namówił do uczestnictwa w uroczystości odsłonięcia pomnika Katarzyny II w Wilnie, we wrześniu 1904 r.⁴⁷ W dalszym ciągu wstępu R. Vėbra pisze, że planowane przez niego reformy w generałgubernatorstwie wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim, przerwała nominacja na ministra spraw wewnętrznych. To kolejna, moim zdaniem zbyt pochopna, opinia litewskiego historyka. Koncepcje reform planowanych przez księcia Światopełka-Mirskiego dotyczyły całej Rosji, a nie samej Litwy, tutaj więcej było mglistych zapewnień i ogólnych deklaracji. Zresztą przyznawał to sam R. Vėbra, gdy ogólnie charakteryzował przedstawiany memoriał: „Jego

⁴³ Ibidem, s. 10.

⁴⁴ Pisał cytowany już W. Feldman: „lubił przybierać pozę dobrodusznego szlachcica, w Wilnie rozmawiał z Żydami, z panami polskimi grał w karty, na doroczny bazar dobroczynny przychodził i kładł setkę” (op. cit. s. 20). Szerzej o ks. P. Światopełk-Mirskim na stanowisku generała-gubernatora w Wilnie: R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904, Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001, s. 515–537.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Więcej szczegółów por. M. Sempołowicz, *Książę Piotr Światopełk-Mirski i jego inicjatywa reform wewnętrznych Rosji, jesienią 1904 r. w świetle wspomnień i pamiętników*, „Echa Przeszłości” 2006, t. VII, s. 69–91.

⁴⁷ R. Jurkowski, *Aleksander Meyszowicz – fragment „Wspomnień”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2004, nr 21, s. 218–249.

uwagi i spostrzeżenia są wnikliwe, jeśli dotyczą opisu sytuacji w okresie powstaniowym, ale nie mówią o celach strategicznych polityki Rosji w guberniach zachodnich, prawdopodobnie dlatego, że nie należało je »korygować«⁴⁸. Kilka zdań dalej jeszcze raz wraca do tej samej sprawy: „Niestety P. Światopełk-Mirski w ogóle nie porusza kwestii strategicznych dążeń imperium w guberniach zachodnich, a tylko powtarza stereotypowe formuły, widocznie zdawał sobie sprawę, że korygować tego nie jest w stanie”⁴⁹. Otóż moim zdaniem, książkę Światopełk-Mirski oprócz tego, że nie był w stanie korygować polityki imperium w guberniach zachodnich, to w dodatku nie miał zamiaru tego czynić. Dla bieżących potrzeb politycznych, jak uchwycił to R. Vėbra, „wszystko, co dotyczyło taktyki, jej sposobów i środków realizacji niemiłosiernie i ostro krytykował, bo były do tej krytyki odpowiednie warunki”⁵⁰, ale nie chciał iść dalej, bowiem jako dobry urzędnik wysokiej klasy rozróżniał i dokładnie widział dalekosiężne cele imperialne i utylitarne zabiegi taktyczne, czyli nie cele pośrednie lub środki do ich realizacji, a ideę imperialną, w której wszystkie się one zawierały.

I o tej idei, jakże brzemiennej w skutkach dla Litwinów, Polaków, Białorusinów i Żydów, mówiły wszystkie prace Rimantasa Vėbry, pamięć o którym, miejmy nadzieję, utrwali także wśród historyków nieznających języka litewskiego jego ostatnia, przedstawiana tutaj książka.

⁴⁸ R. Vėbra, *Lietuvių klausimas...*, s. 9.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.